Rok XXXV. Lipiec 1918. Nr. 7.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRYI.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna rocznie 5 kor. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojedynczy 50 h.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Austryi 6 kor. 50 h.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Wszystkim

którzy z powodu zgonu nieodżałowanego naszego Prezesa

Ś. p. Dra XAWEREGO FISZERA

przesłali nam wyrazy współczucia składa imieniem Związku polskich Towarzystw Sokolich serdeczną podziękę

Przewodnictwo Związku.

Część obowiązująca.

Związek sokoli wzywa Wydziały gniazd, by mu bezzwłocznie nadesłały skład Wydziału i podały do wiadomości główne momenta ich dotychczasowej działalności po ustąpieniu inwazyi rosyjskiej, a to celem uzyskania przeglądu, które gniazda istnieją względnie rozpoczęły swoją działalność. — W roku bieżącym ma być zwołany zjazd delegatów, a celem należytego przygotowania — wieści powyższe są niezbędne. *Wydział.*

Kurs nauczycielski odbędzie się w roku bieżącym w czasie od 12. do 31. sierpnia (oba dnie włącznie) w Krakowie — jeżeli na kurs ten zgłosi się conajmniej 20 kandydatów. Kurs ten obejmować będzie całokształt wychowania fizycznego jak wszystkie dotychczasowe kursy związkowe.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

a) poświadczenie gniazda, że kandydat jest członkiem Sokoła;

b) świadectwo zdrowia;

c) znajomość ustaw i regulaminów sokolich;

d) podstawowe wiadomości z anatomii, fizyologii i hygieny w zakresie podręczników dla szkół średnich i semin. nauczycielskich.

Zaleca się w szczególności gniazdom wysyłanie takich kandydatów, którzy tak w służbie sokolej jak i w codziennem życiu odznaczają się wysokim poziomem etycznym.

Koszty utrzymania uczestników kursu pokrywają oni sami lub gniazda wysyłające swych członków. Związek opłaci nauczycieli i da przyrządy i przybory. Kurs odbędzie się w gmachu Sokoła w Krakowie (ul. Wolska).

Zgłoszenia przesłać należy do Przewodnictwa Związku do 30. lipca.

Dopuszczeni do kursu otrzymają wczas uwiadomienie od Związku. *Przewodnictwo Związku.*

Sprawy Towarzystw sokolich.

Nowy Sącz. Z nadesłanego nam sprawozdania z czynności w latach 1914—1917, podajemy w streszczeniu obraz działalności Wydziału. W roku 1914 po ukonstytuowaniu się Wydziału zaciągnięto pożyczkę w Kasie Oszczędności K 50.000 — celem prowadzenia dalszej odbudowy, którą też rozpoczęto. Zaprowadzono dla członków teoretyczny i praktyczny kurs Samarytanina, który prowadził Dr. Dudziński Jan. Ćwiczenia członków i uczniów odbywały się pod kierownictwem naczelnika Biedy i Rozwadowskiego. Dla Seminaryum żeńskiego pod kierownictwem druhini Maryi Wusatowskiej. Nadto odbywały się ćwiczenia polowe drużyn spoistych. Kregielnię zamieniono na strzelnicę, gdzie ćwiczono się w strzelaniu pod kierownictwem dd. Biedy i Łabusia. Dnia 7. czerwca odbył się popis gimnastyczny uczniów i uczenic, jak również uroczystość ślubowania skautów. Na zlocie doraźnym, który odbył się 28. i 29. czerwca z poświęceniem Sokolni w Dąbrowy, doszła nas wieść o wypadkach w Serajewie. Uchwalono otworzyć publiczny kurs Samarytanina polskiego. Na kurs ten zgłosiło się do druha Fiałkowskiego 348 osób. Kurs trwał przez przeciąg czterech tygodni, początkowo w bursie »Tadeusza Kościuszki« następnie z powodu większej ilości uczestniczek w sali Rady Miasta, a prowadził go, jako lekarz sokoli Dr. Dudziński Jan. Znane wypadki spowodowały konflikt europejski i wojnę, w następstwie czego w Sokole tutejszym zapanował niezwykły ruch. Celem przygotowania się do wzięcia czynnego udziału w walce o prawa narodowe wre gorączkowa praca. Tworzą się poszczególne sekcye, w których udział bierze cały Wydział, i liczne stowarzyszenia miejscowe, jak: Komitet Ko-

biet polskich, Komitet skautowy pań, grono urzędników i podurzędników kolejowych, oraz liczny personal warsztatów kolejowych.

Grono żeńskiej jak również męskiej młodzieży skautowej oddaje w pracy narodowej niejednokrotnie wśród ciężkich warunków cenne usługi.

Z dniem 1. sierpnia wobec wybuchu wojny powołano do armii austryackiej liczne grono naszych druhów, a między tymi z Wydziału: Dr. Dudzińskiego, Dr. Flisa, Łukawskiego, Rozwadowskiego, naczelnika Biedę.

W pierwszych dniach sierpnia na polecenie Związku wysyła Sokół mały oddział (10 ludzi) kompletnie umundurowanych, zaopatrzonych w broń, amunicyę i wszelkie przybory polowe do Lwowa. Przed odjazdem tego oddziału odbyło się w kaplicy szkolnej przy udziale licznej publiczności solenne nabożeństwo, celem uproszenia błogosławieństwa dla oręża polskiego, na którem w gorących słowach dodawał otuchy słuchaczom do spełnienia szczytnych obowiązków, kapelan Sokoła ks. Michał Klamut.

W połowie sierpnia następuje na zjeździe w Krakowie konsodalicya stronnictw, utworzenie N. K. N. i Legionów. W Nowym Sączu tworzy się miejscowy naczelny Komitet Powiatowy, pod kierownictwem WP. Wittiga i Kobaka, w którego skład jako delegat z ramienia Sokoła wchodzi druh Małecki. Komitet ten przekształcił się później na reprezentacyę N. K. N.

W gmachu Sokoła urządza się naczelne biuro werbunkowe i komisaryat wojskowy pod kierownictwem druhów: Małeckiego Jana i Wojtygi Józefa, celem tworzenia Legionów. W międzyczasie przenosi się druh Rozwadowski z armii austryackiej do Legionów i obejmuje swój posterunek w pracach Sokoła.

Do 20. września 1914 r. brało udział w ćwiczeniach polowych łącznie z gniazd okolicznych Starego Sącza, Muszyny, Krynicy, Grybowa, Limanowy, około 400 ludzi, którym Sokół dał pomieszczenie, strawne, w większej części umundurowanie i niezbędne przybory polowe. Cały lokal Sokoła oddał Wydział na cele ruchu legionowego.

Według statystycznych wykazów wysłało tutejsze gniazdo do Legionu wschodniego 10, do Legionu zachodniego pod komendą druha Rozwadowskiego 153, razem 163 ludzi, umundurowanych, prawie uzbrojonych, zaopatrzonych w niezbędne przybory polowe, a między temi w apteczki podręczne, których dostarczył miejscowy Komitet Kobiet polskich. Z Legionów tych zginęło wielu na polu walki, dając życie dla sprawy narodowej.

Cześć ich pamięci!

Do pokrycia kosztów na cele legionowe przyczyniły się: Sokół w Grybowie, w Starym Sączu, Muszynie, Komitet skautowy pań, Komitet Kobiet polskich, grono urzędników i warsztatowców koleji, oraz naczelny Komitet powiatowy, czerpiący fundusze z publicznych składek, do których zaliczyć należy niejednokrotnie wdowi grosz.

W październiku ruch w Sokole ustał, a wypadki wojenne zmuszają Wydział do usunięcia ważniejszych aktów i sztandaru i zamknięcia na razie czynności.

Dnia 19. listopada 1914 r. nastąpiła inwazya rosyjska, która trwała do dnia 12. grudnia 1914 r.

Wypadki wojenne spowodowały w Sokole szkody materyalne na kilka tysięcy koron.

W roku 1915. ruch w Sokole rozpoczął się dopiero w maju 1915 r. Część ubikacyi i gmachu wynajęła Gmina miasta Nowego Sącza na szkoły miejskie. Z końcem 1915 r. rozpoczęły się ćwiczenia seminaryum żeńskiego.

W r. 1916. druh wiceprezes Małecki powołany do wojska, oddaje czynności swoje druhowi Suchankowi jako drugiemu zastępcy prezesa. Z początkiem września t. r. prócz odbywających się ćwiczeń seminaryum żeńskiego, rozpoczynają się ćwiczenia młodzieży gimn. I. i II. Podjęty w r. 1915 ruch skautowy wzmaga się.

W maju 1917 r. Gmina Miasta Nowego Sącza wypowiada Sokołowi użytkowanie Jordanówki, pozostawiając mu prawo użycia boisk na ćwiczenia młodzieży.

Wobec zwiększenia się czynności, a braku członków wydziałowych, powołuje Wydział w miejsce brakujących część z wyboru z r. 1914, część przez kooptacyę.

Wydział urządzał nabożeństwa za poległych w latach 1831 i 1863 oraz brał udział we wszystkich obchodach narodowych. Ilość członków w r. 1914 wynosiła 338, w r. 1917 tylko 149, czyli zmniejszyła się więcej niż o połowę.

S k a u t i n g. Do ważniejszych zadań nszego Sokolstwa należy opieka nad podległą mu organizacyą skautową. Celem i to jedynym skautingu jest wychowanie tęgich, pod każdym względem — Polaków. Środkiem do tego celu prowadzącym to wszystko, co podnosi naszą młodzież pod względem moralnym i fizycznym. Tutaj nie można mówić o jakichś paragrafach.

Główną przyczyną obecnych niedomagań nowosądeckiej organizacyi skautowej, to wojna. Zaraz w swych początkach wyrwała ona z szeregów 18 młodzieńców. Poszli w Legiony za popędem swego serca z żywą choć młodzieńczą wiarą, że przy boku mocarstw centralnych wywalczą Polsce wolność Za bezgraniczną ich ofiarność dla sprawy narodowej cześć im się należy, zwłaszcza tym, którzy juz do nas nie wrócą. Ubytek najstarszych podkopał życie organizacyi, reszty dokonały stosunki, jakie nastały jesienią r 1914 i z wiosną r 1915. Sokół oddał dwie salki z światłem na użytek młodzieży. Znalazło się dwóch członków krakowskiej drużyny skautowej idei harcerskiej bezwzględnie oddanych i za ich to staraniem organizacya podnosi się pod względem liczebnym jak i moralnym. W latach 1916/17 liczyła 155 członków. Dzieliła się na 3 drużyny, dwie uczniów gimnazyalnych, trzecia uczniów szkół wydziałowych. Dla wyrobienia u młodzieży szacunku dla pracy fizycznej wprowadzono warsztaty: szewski i introligatorski. W warsztacie szewskim naprawiano dla kolegów obuwie za zwrotem kosztów, w introligatorskim oprawiano książki z biblioteki skautowej lub członków drużyny. Za pieniądze uzyskane z wkładek członków i z przedstawienia jasełek w r. 1917 zakupiono najpotrzebniejsze przyrządy i uzupełniono bibliotekę. Liczy ona dziś około 200 dzieł treści skautowej, naukowej i stosownej dla młodzieży, powieściowej. Aby rozbudzić wymianę myśli między członkami naszych drużyn a drużynami innych gniazd, wydawano pisemko »Kukułka« zamienione później na drukowane w 300 egzemplarzach »Nasze życie«. Pisemko obecnie zawieszono, z powodu wznowionej redakcyi czasopisma »Skaut« wydawanego przez Naczelnictwo skautowe we Lwowie. Skutkiem wyjazdu wspomnianych wyżej dwóch członków krakowskiej drużyny skautowej, organizacyę prowadził jeden z najstarszych jej członków do czasu kiedy kierownictwo objął prof. Zieliński Piotr. Z powodu trudności w nadzorze młodzieży szkół wydziałowych, zwinięto drużynę trzecią z tem przekonaniem, że po nastaniu normalnych warunków wszystka dorastająca młodzież znajdzie się w szeregach skautowych. Dziś liczy organizacya 65 członków.

Mimo dodatnich wyników, część społeczeństwa odnosi się do Skautingu jeżeli nie z niechęcią to w najlepszym razie obojętnie. Dlaczego? Oto dlatego, że nie stara się zapoznać z zasadami Skautingu, dalej, że wszystkie wybryki innej młodzieży idą na rachunek skautów, a co może najważniejsze, że społeczeństwo zbyt wiele wymaga od młodzieńców w wieku 11 do 18 lat, niepomne, że wychowanie trwa lata całe a nie miesiące. Młodzieży nie można narzucać regulaminów koszarowych i to też nie jest naszym celem.

S t a n m a j ą t k u wynosi z końcem r. 1917., w stanie czynnym 114.993 K. 90 h,, w stanie biernym 70.779 K. 08 h Nadwyżka 44.214 K 82 h. Stan majątku powiększył się o 16.899 K. 11 h.

Stanisławów. Sprawozdanie z czynności Wydziału polskiego Towarzystwa gimn. »Sokół« w Stanisławowie, za lata 1914—1917, przedłożone Walnemu zgromadzeniu członków dnia 5. maja 1918. Ponieważ rozporządzalna gotówka nie wystarczyłaby na pokrycie kosztów druku, musiano tym razem odstąpić od zwyczaju ogłoszenia sprawozdania drukiem i poprzestać na sprawozdaniu ustnem.

Rok 1914 rozpoczął się pod znakiem ożywionej pracy, a to nad ukończeniem boiska i nad przygotowaniami do zlotu okręgowego. W zimie robiono plany, z wiosną przystąpiono do ich wykonania. Kończono w przyspieszonem tempie boisko, wznosząc szatnie i pawilon, na sali gimnastycznej rozpoczęto ćwiczenia zlotowe, równocześnie rozwijano i szkolono Stałe Drużyny sokole i drużyny skautowe. Dla załatwienia spraw bieżących często obradował Wydział, który odbył w r. 1914 (do wybuchu wojny) 14 posiedzeń. Oprócz wydziału pracowały komisye, z tych komisya obchodów i przedsiębiorstw funkcyonowała znakomicie, przysparzając znaczne dochody. Komisya boiskowa wiele miała pracy i chlubnie wywiązała się ze swego zadania. Odnośnie do tej komisyi podnieść należy zasługi ówczesnego prezesa dha Dra Opolskiego i dha inż Laskowskiego przy ukończeniu boiska. Zlot okręgowy, który w myśl umowy z Wydziałem VII. Okręgu urządzony był na ryzyko gniazda, odbył się dnia 29 czerwca 1914 i technicznie wypadł dobrze; dat bliższych nie można podać, bo odnośne raporty zaginęły. Natomiast finansowo wypadł słabo i zawiódł w tym kierunku nadzieje, bo spodziewano się, że dochodem z niego pokryć będzie można znaczną część kosztów budowy boiska. Podnieść należy fakt, że właśnie w czasie trwania zlotu nadeszła wiadomość o zamordowaniu austryackiego następcy tronu w Sarajewie, co, jak wiadomo, stało się powodem wybuchu wojny światowej. Od chwili, gdy wybuch tej wojny stał się pewny, względnie od chwili ogłoszenia mobilizacyi, rozpoczęła się w naszem gnieździe gorączkowa praca nad S. D. S.

Na ręce nasze płynęły obficie składki, a z nich, tudzież z całej rozporządzalnej wówczas gotówki pokrywano koszta ekwipowania I. Drużyny, którą wysłano do Lwowa kompletnie wyekwipowaną i uzbrojoną w ilości 65 ludzi. Po zawiązaniu się w Krakowie Naczelnego Komitetu Narodowego utworzyliśmy wraz ze Związkiem strzeleckim i Drużynami strzeleckiemi wspólną intendanturę, umieszczoną w naszym budynku i ekwipowanie obu dalszych drużyn odbywało się ze wspólnych funduszów. Tu podnieść należy fakt, że od chwili wyprawienia tych drużyn ze Stanisławowa ustała nad niemi wszelka władza ze strony organizacyi sokolej, gdyż przeszły one pod rozkazy lwowskiej sekcyi N. K. N. Odpowiedzialność za to, co się potem stało z t. zw. Legionem wschodnim, nie spada zatem zupełnie na organizacyę sokolą.

W kilka dni po wymarszu ostatniej drużyny wkroczyły do Stanisławowa wojska rosyjskie, które natychmiast zajęły budynek sokoli i poczyniły w nim wiele spustoszenia. Gdy po dwu tygodniach budynek opróżniły, usiłowała garść druhów ratować, co zostało. Nie wiele jednak można było uratować, gdyż Rosyanie zabrali bardzo wiele rzeczy, między innemi nasz sztandar. W czasie trwania inwazyi nie mogło być — rzecz prosta — mowy o jakiejkolwiek działalności Sokoła. Rozpoczęto ją dopiero z początkiem 1916 r., po ustąpieniu pierwszej inwazyi. Wydział, choć zdekompletowany, odbył 3 posiedzenia. Przeprowadzono oszacowanie szkód, które w budynku były dość znaczne, na boisku małe Rozpoczęto zbieranie wkładek, były robione przygotowania do rozpoczęcia ćwiczeń, otwarcia szkoły gimnastycznej, tudzież do zwołania walnego zgromadzenia. O ile starczyły fundusze, poczyniono w budynku najkonieczniejsze naprawy, aby go uchronić od zniszczenia. Tymczasem w sierpniu 1916 przyszła ponowna inwazya rosyjska, w czasie której budynek uległ gruntownemu zniszczeniu, na boisku zaś, które znalazło się na linii bojowej, znikły wszystkie budynki i urządzenia, nie mówiąc już o innych szkodach od pocisków armatnich.

Po ostatecznem ustąpieniu Rosyan w lipcu 1917 mógł wydział przystąpić do podjęcia dalszej pracy dopiero z początkiem r. 1918. Z powodu zajęcia budynku na lazaret przez wojska niemieckie praca ta była bardzo utrudniona, bo nie było nawet lokalu, gdzieby można odbywać posiedzenia. Mimo to odbył wydział 5 posiedzeń. Przeprowadzono ponowne oszacowanie szkód, które wynoszą: w budynku przeszło 40.000 K, w inwentarzu gimnastycznym przeszło 20.000 K, na boisku przeszło 13.000 K, w inwentarzu scenicznynym, bufetowym i zwykłym około 30.000 K; suma szkód wynosi przeszło 100.000 K Na podstawie tego oszacowania wniesiono podanie o subwencyę do Centrali odbudowy kraju. Wojska niemieckie, które zajmowały budynek od lipca 1917 do końca marca 1918, nie mało przyczyniły się do dokończenia zniszczenia; zapłaty za to używanie budynku nieprzyznano, wobec czego zgłoszono pretensyę na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych, ale jest wątpliwe, czy zdołamy coś uzyskać.

Wskutek zniszczenia budynku pozbawieni byliśmy możności uzyskania jakichkolwiek dochodów, a jest wiadome, że najważniejszą rubryką był tu dochód z wynajmu sali. Obecne położenie finansowe gniazda jest bardzo trudne. Począwszy od r. 1914 nie opłaca się rat od obu pożyczek hipotecznych w Kasie oszczędności. Na naszą prośbę Kasa oszcz. skapitalizowała zaległe raty i odsetki zwłoki i ułożyła nowy plan amortyzacyjny, na podstawie którego pierwsza rata była płatna 5. maja br. Na zapłacenie jej brak jednak środków. Oprócz tego winniśmy w Towarzystwie wzaj. kredytu w Krakowie 12 000 K, a zaległe odsetki wynoszą 1.400 K. Również winniśmy druhowi Drowi Opolskiemu 3.200 K. Nowy wydział czeka więc bardzo ciężka praca, tem cięższa, że u ogółu członków panuje zupełny brak zajęcia się sprawami gniazda i chęci pospieszenia mu z pomocą.

W niedzielę dnia 5. maja br. odbyło się pierwsze od wybuchu wojny zwyczajne walne zgromadzenie członków naszego gniazda przy bardzo nielicznym udziale druhów. Na tem zgromadzeniu złożył dotychczasowy wydział sprawozdanie ze swoich czynności w latach 1914—1917, podnosząc, że wskutek wypadków wojennych poniosło nasze gniazdo dotkliwe straty.

Szkody w budynku i na boisku oszacowane zostały na przeszło 110.000 K. Celem pokrycia tych szkód wniesiono podanie o subwencyę do Centrali odbudowy kraju, nadto upoważniło walne zgromadzenie wydział do przeprowadzenia konwersyi dotychczasowych długów i zaciągnięcia pożyczek w wojennych instytucyach kredytowych. Następnie przedłożył wydział walnemu zgromadzeniu sprawozdanie z gospodarki pieniężnej za czas powyższy.

Na walnem zgromadzeniu przeprowadzono wybór nowego wydziału, którego skład jest obecnie następujący: prezes dh. Dziekoński Michał, I. wiceprezes dh. Świątkiewicz Włodzimierz, II. wiceprezes dh. Wierzejski Józef, sekretarz dh. Ojak Wilhelm, zast. sekretarza dh. Skibicki Leon, skarbnik dh. Artychowski Tadeusz, zast. skarbnika dh. Wiśniewski Kazimierz, likwidator dh. Jakimowicz Dyonizy, zast. likwidatora dh. Welz Bronisław, gospodarz I. dh. Leszczyński Franciszek, II. dh. inż. Międziobrodzki Jan, III. dh. Miksiewicz Wilhelm, członkowie wydziału: dh. Dziekoński Stanisław, Dr. Jurkiewicz Włodzimierz, Sztygar Antoni, Waldek Stanisław, inż. Wein Klemens.

Zbieranie wkładek rozpocznie się od 1 czerwca br. i wtedy dopiero będzie można ustalić dokładnie obecną ilość członków; już teraz jednak można stwierdzić, że w porównaniu do stanu w r. 1914 zmalała ona znacznie. Po ustaleniu ilości członków będziemy się starali z pierwszych uzyskanych funduszów uiścić naszą opłatę do Związku.

Z powodu kompletnego zniszczenia sali gimnastycznej projektujemy urządzenie w czasie letnich miesięcy ćwiczeń członków i młodzieży na boisku. Trudność stanowi uzyskanie wyszkolonych sił do prowadzenia tych ćwiczeń, ponieważ z całego grona nauczycielskiego pozostał tylko jeden dh. Świątkiewicz. Przy pomocy funduszów, uzyskanych z subwencyi na odbudowę względnie z pożyczek, będziemy się starali odbudować jak najrychlej salę gimnastyczną i sprawić najpotrzebniejsze przybory, aby módz rozpocząć w niej od września ćwiczenia gimnastyczne.

Dukla. Przechodziliśmy te same smutne koleje, co i inne gniazda nawiedzone inwazyą nieprzyjacielską. Budynek nasz zarekwirowały rozmaite wojska na cele swoje: honwedzi, strzelcy tyrolscy, rosyanie. Inwentarz, bibliotekę, urządzenie zrabowano i pozostały gołe mury, nieuszkodzone. Prezes towarzystwa powróciwszy do Dukli, zwołał na dzień 24/X. 1917 mieszczaństwo i służbę pozostałą do zozganizowania rozprószonego gniazda. Stawiło się 13 osób, przeważnie kobiet. Postanowiono dołożyć wszelkich starań w kierunku uruchomienia towarzystwa. Zapisało się 30 członków (p. art. »policzmy się« w nr. 3). Do Zarządu powołano tych, co sami oświadczyli gotowość do pracy. Urządzono scenę, ażeby zyskiwać jakąś gotówkę na zakupienie najpotrzebniejszych rzeczy i dopełnienie zaległych zobowiązań. Na obchody urządzone w d. 27. stycznia i 2. lutego 1918 przybyły tłumy publiczności. Zwołanie Walnego zgromadzenia zamierzone jest na marzec.

Rohatyn. Po trzyletniej — przymusowej bezczynności — odbyło się dnia 10. b. m. Walne Zgromadzenie tutejszego Gniazda, — na którem dokonano wyborów Wydziału, — wybrani: dd. Stenzel Jan jako prezes, Trocki Jakób zastępca prezesa, Błoński Bronisław sekretarz, Kowal Karol zastępca, Drozdowski Ludwik skarbnik, Piotrowski Stefan zastępca, Dyndowicz Stefan gospodarz, a nadto wydziałowymi: Chodorowski Longin, Kościewko Franciszek.

Wobec tego — iż Gniazdo tutejsze — przez całe trzy lata — pozbawione było wszelkich dochodów — uchwalono acz z przykrością wynająć całą realność Towarzystwa na 3 lata — za rocznym czynszem 4.800 K., by w ten sposób uzyskać fundusze, potrzebne na zapłacenie zaległych rat bankowych — ciążących na realności.

Budynek cały wraz z ogrodem odnajęto Ekspozyturze budowlanej c. k. Namiestnictwa, — która się zobowiązała uskutecznić naprawę uszkodzeń — spowodowanych postojami wojskowymi. Innych poważniejszych uszkodzeń — prócz zniszczenia oparkanienia, pieców, niektórych drzwi i okien na szczęście nie było.

Zrabowano tylko wszystkie przyrządy gimnastyczne, zdekompletowano biblioteką, zniszczono urządzenie sceny i zabrano wewnętrzne urządzenie.

Obecnie pracujemy nad tem — by co można powetować — a że chęci do pracy nie brak — ufamy że cel osiągniemy.

Drohobycz Na Walnem Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« w Drohobyczu dn. 24. lutego 1918 r. wybrano Wydział na rok 1918, który na posiedzeniu ukonstytuował się następująco: Prezes: Gerstmann Stanisław, I. wiceprez.: Kultys Władysław, II. wiceprez.: Cholewa Jan, sekretarz: Szafarz Stanisław, zast. sekr.: Turek Józef, bibliotekarz: Hołubowa Janina, zast. bibl.: Schaefferówna Karolina, gospod.: Pawłowski Mieczysław, zast. gosp.: Chciuk Michał, skarbnik: Załanowski Jan, naczelnik: Wróbel Józef, zast. nacz.: Polończyk Jan, Reus Leon, Schaeffer Jerzy.

Kałusz. Na Walnem Zgromadzeniu naszego gniazda po 4-letniej przerwie i dwukrotnej inwazyi nieprzyjacielskiej, odbytem we własnym budynku, dnia 22. maja 1918, dokonano w myśl statutu wyboru nowego Wydziału. Wybrani przez 26 głosujących: Prezes: d. Wincenty Ziarkiewicz, zastępca prezesa; d. Alda Jan, wydziałowi: dh. Grzywiński Tadeusz, Hankiewicz Leon, Jasieński Bogusław, Kordecki Jan, Małota Jan, Michałowski Emil, Podgórski Józef, Wirth Jakób i ks. Żurek Władysław. Wybrano również komisyę rewizyjną i sąd honorowy.

Kronika.

* **Dodatkowo do kondolencyj,** ogłoszonych w poprzednich numerach »Przewodnika« zamieszczamy Kondolencyę przesłaną na ręce dh. dr. Czarnika.

Dragi brate!

Primi i od moje strane najtoplije saučešce nad preminulim dobrim bratom Fiszerom, koji je nas hrvatske sokole toli žarko ljubio. Medju hrvatskim sokolstvom ostavio je veliki pokojnik trajnu uspomenu. Molim i poljskom sokolskom savezu izraziti moje nejtoplije sazaljenje. Zdravo!

Dr. Franjo Bučar starješina hrvatske sokolske župe »Fonove« u Zagrebu. Zagreb, 10. IV. 1918.

* **Żywiec** dnia 30. czerwca 1918. Z powodu zgonu ś. p. Xawerego Fiszera długoletniego i zasłużonego wobec kraju i Sokolstwa polskiego Prezesa Związku Sokolego przesyłamy Szanownemu Związkowi wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia naszego gniazda z dnia 15. czerwca 1918 serdeczne wyrazy współczucia w żalu za poniesioną stratą.

Za Wydział polsk. Tow. gimnast. Sokół w Żywcu
Sekretarz: A. Łuszczkiewicz, Prezes.

* **Zjazd polskich pracowników skautowych** oraz posiedzenie związkowego naczelnictwa skautowego odbyły się w Krakowie w dniach 29. i 30. czerwca 1918 r. w gmachu Sokoła.

Porządek dzienny 29. czerwca obejmował: I. Otwarcie i powitanie. II. Sprawozdania. III. Podstawy wychowania skautowego i organizacyi skautowej na ziemiach Polski. IV. Organizacya skautowa wobec rodziny i szkoły (Patronaty). V. Stały wydział Zjazdu i formy współpracy. VI. Wybór Komisyi regulaminowej. VII. Zamknięcie Zjazdu.

Porządek dzienny 30 czerwca: I. Stosunek skautingu do *a)* Sokoła, *b)* szkoły, *c)* społeczeństwa. II. Żeńskie drużyny skautowe i ich organizacya. III. Organizacya Komend Okręgowych. IV. Program przygotowanych prac wakacyjnych. V. Zasady i regulamin skautowy. VI. Wnioski i interpelacye.

Obszerniejsze streszczenie obrad podamy w następnym numerze *Przewodnika.*

Od Administracyi.

Wzywamy Towarzystwa zalegające z prenumeratą na „Przewodnika“, a wynoszącą 5 K. całorocznie o jak najrychlejsze jej nadesłanie, gdyż w razie przeciwnym zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.

Z powodu niepłacenia wkładek istnienie pisma zależne jest od prenumeraty. Koszta wydawnictwa są z powodu panujących stosunków bardzo znaczne, podstawą stanowi głównie prenumerata, do której wszystkie Towarzystwa winny się przyczynić.

Odpowiedzialny redaktor: **Alojzy Wallek.** Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. s[illegible]ch.
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.